

Hiszpański rząd będzie mógł arbitralnie wyłączyć Internet

7 listopada 2019

Nowy dekret wydany przez rząd Hiszpanii przewiduje możliwość ograniczenia dostępu do sieci internetowej, do czego nie będzie potrzebna nawet zgoda sądu. Socjalistyczne władze twierdzą, że takie rozwiązanie podyktowane jest kwestiami bezpieczeństwa państwa, a dokładniej informacjami rozpowszechnianymi w Internecie przez separatystów.

Dokument został wydany dokładnie 1 listopada, zaś socjalistyczny premier Pedro Sanchez w swoim piątkowym wystąpieniu stwierdził, że nowe prawo ma między innymi pomóc w kontrolowaniu informacji publikowanych przez zwolenników secesji hiszpańskich regionów. Tym samym ograniczenia w dostępie do Internetu, które będzie można wprowadzić bez potrzeby uzyskania zgody sądu, mają mieć na celu ochronę bezpieczeństwa państwa.

Co prawda Sanchez nie wymienił konkretnego regionu Hiszpanii, ale wiadomo, że dekret wymierzony jest w zwolenników niepodległości Katalonii. W ostatnich tygodniach miały tam miejsce zamieszki związane ze skazaniem przez sąd autorów referendum niepodległościowego sprzed dwóch lat, a były one skrzykiwane głównie za pośrednictwem sieci internetowej.

Bezpośrednim powodem wejścia w życie wspomnianego dekretu ma być jednak deklaracja katalońskiego premiera, Quimy Torry. Zapowiedział on bowiem stworzenie „republiki cyfrowej”, która miałaby być jednym z początkowych elementów odłączania się Katalonii od Hiszpanii. Taki krok pozwoliłby regionowi na przygotowanie odrębnego systemu zarządzania administracją, liczenia głosów podczas wyborów czy rejestrowania obywateli i podatników.

Na podstawie: ABC.es, Forsal.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)